Rok X

Nr. 10

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji	2,35	zł.
Z odnoszeniem i w agencjach	2,55	„
Na poczcie, już z odnoszeniem	2,99	„
Kwartalnie w ekspedycji	7,05	„
Na poczcie, już z odnoszeniem	8,67	„

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części — — — kwoty abonamentowej. — — —

OGŁOSZENIA:

za 4 s rowie 6 łam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldenach. Tłómaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia — — — — się nie gwarantuje. — — — —

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Poniedziałek: Weroniki i Glafiry
Wtorek: Hilarego

CHOJNICE, wtorek dnia 14 stycznia 1930 r.

Słońca wschód 8.08 zachód 16.10
Księżyca wschód 13.58 zach. 7.09

Traktat handlowy z Niemcami

Po podpisaniu przez nasz rząd w d. 31 październik 1929 r. słynnego układu likwidacyjnego, który wywołał w Polsce tyle gorących protestów, zapowiadają nam teraz bliskie zawarcie traktatu handlowego z Niemcami. Traktat ten o treści dotąd nieujawnionej byłby zakończeniem mozolnych, często przerywanych i długich, bo pięć lat trwających, rokowań. Położony byłby również kres wojnie ekonomicznej, którą Polsce narzuciły Niemcy w czerwcu 1925 r. i na tle której prowadziły się negocjacje o traktat handlowy.

Jak mamy oceniać wartość dotychczasowych zmagań się naszych z Niemcami o unormowanie stosunków ekonomicznych i handlowych i czego się mamy spodziewać po umowie handlowej, której rychłe zawarcie jakoby się zbliża? Warto się nad tem zawczasu zastanowić.

Najpierw kilka słów o tak zwanej wojnie celnej. Powiedziałem już wyżej, że wywołały ją Niemcy. Jak wiadomo skorzystały one z wygaśnięcia obowiązku nałożonego na nie przez art. 224 Górnośląskiej umowy genewskiej z r. 1922 i dotyczącego bezcłowego wwozu węgla polskiego do Niemiec. Nie krępując się wcale biegiem rokowań handlowych, w których stawiały zasadę wolnego obrotu towarowego, **Niemcy nagle zarządziły zakaz importu węgla polskiego do swego państwa.** Co wobec tego uderzenia miała począć Polska? Czy udać, że się ciosu nie czuje, przyjąć, że wszystko jest w porządku i śpieszyć się z zawarciem traktatu na podstawie żądań niemieckich? Tak zdaje się rozumuje p. Diamand, który niedawno w komisji budżetowej naszego Sejmu nie zawahał się oskarżyć Polski o wywołanie wojny celnej. Można ubolewać, że p. Diamand tak mało jest wrażliwy na uderzenia niemieckie, ale należy się cieszyć, że ówczesny rząd polski nie poddał się szantażowi i na atak niemiecki odpowiedział zakazem przywozu pewnej kategorji towarów niemieckich. Tak, **z winy Niemiec a nie Polski rozpoczęła się wojna celna, która dotąd jeszcze trwa.**

Wybuch tej wojny oceniano u nas w różny sposób. Ja byłem wówczas i jestem dziś tego zdania, że **wojna ekonomiczna z Niemcami nie jest dla Polski żadną katastrofą.** Twierdziłem, że chociaż przy każdej wojnie straty są nieuniknione po obu stronach, to jednak przeciągająca się wojna celna może nas zmusić do częściowego wyzwolenia się z pod monopolu, jaki Niemcy miały w stosunkach handlowych z Polską. Trzeba bowiem pamiętać, że przed wybuchem wojny celnej import niemiecki do Polski stanowił 34 proc. całego naszego importu, a eksport nasz do Niemiec dochodził do 51 proc. całego naszego eksportu. W tych stosunkach jedyną może szansą dla wydobycia się z pod nacisku ekonomicznego Niemiec mogły być utrudnienia obrotu handlowego, wywołane wojną celną. Tylko pod taką presją można było wyszukać i wyzyskać inne rynki zbytu i nawiązać stosunki bezpośrednie ze światem. Nie wiem, czy poczynione były z naszej strony wszystkie możliwe wysiłki, zmierzające do tego celu. Nie mam dostatecznych danych, ażeby dokładnie skormułować bilans wojny celnej po czterech i pół latach jej trwania. Pozwalam sobie jednak twierdzić, że wojna celna, narzucona nam przez Niemcy, mimo żeśmy ją prowadzili za mało energicznie i żeśmy skutecznie nie odpierali sukcesywnych ataków przeciwnika, osiągnęła dość poważne rezultaty w sensie uniezależnienia się od pośredniej i bezpośredniej supremacji naszego zachodniego sąsiada.

Teraz wojna ma być zakończona i rząd polski szykuje się do podpisania traktatu handlowego z Niemcami. Czego się po nim możemy spodziewać? Zależy to od poglądu na kwestje do czego ma dany traktat handlowy służyć. Twierdzę, że Polska i Niemcy mają zupełnie różny pogląd na cel, który przez traktat handlowy osiągnięty być powinien. **Polska chce unormowania stosunków handlowych, a Niemcy chcą zapomocą traktatu handlowego przeprowadzić plany polityczne bardzo daleko idące, a wysoce dla Polski niebezpieczne.** Byłoby kapitalnym błędem zamykać oczy na te zasadnicze różnice traktowania zawieranej umowy handlowej. Cóż nam to pomoże uważać traktat handlowy za normalizację stosunków ekonomicznych między dwoma państwami i za ugruntowanie pokoju europejskiego, jeśli nasz kontrahent każde niemal postanowienie traktatu uważa za narzędzie politycznego działania, przygotowującego niepokój we wschodniej Europie. Stąd też potrzeba wielkiej ostrożności przy zawieraniu umowy i przy formułowaniu jej postanowień. Traktat handlowy między Polską a Niemcami ma zupełnie swoiste znaczenie. Nie może on być stawiany na równi z umowami handlowemi, jakie Polska zawierała z innemi państwami. Jeśli będziemy chcieli widzieć w nim jedynie układ handlowy, to i w tym wypadku musimy zdawać sobie sprawę ze specjalnych niebezpieczeństw, jakie dla nas wyniknąć mogą z faktycznych nierówności naszego wzajemnego położenia gospodarczego. **Ekonomicznym celem Niemiec jest niewątpliwie uczynienie z Polski taniego dostawcy płodów surowych, któryby był jednocześnie dogodnym odbiorcą wyrobów przemysłowych niemieckich i innych dostarczanych za pośrednictwem Niemiec. Czy w** dzisiejszym stanie rzeczy będziemy w stanie oprzeć się skutecznie tego rodzaju dążeniom? A jeśli ekonomiczne ujarzmienie Polski, jeśli zahamowanie jej przemysłowego rozwoju ma być zużytkowane do realizacji wrogich przeciwko Polsce zamiarów politycznych, które wszyscy znamy a z którymi nikt w Niemczech się nie kryje, to stąd wynika konieczność traktowania umowy handlowej z Niemcami pod kątem widzenia nie pacyfistyczno - paneuropejskich doktryn, lecz życiowego interesu państwa polskiego i obrony jego niepodległości i całości.

Niezawisłość gospodarcza jest niezbędnym warunkiem ugruntowania naszej siły państwowej, a tylko silna Polska może być skuteczną tamą dla politycznych zamachów niemieckiego **Drang nach Osten** i realną gwarancją pokoju europejskiego.

Joachim Bartoszewicz.

Z komisji budżetowej Sejmu

Pos. Trąmpczyński poddał system administracyjny surowej krytyce

Warszawa, 11. stycznia, (Kor. własna).

Przez całą sobotę daleko poza północ do godziny 2-giej toczyły się obrady komisji budżetowej nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych przyczem system administracyjny poddano bardzo surowej krytyce.

M. in. przemawiał poseł Trąmpczyński, który oświadczył, że problem narodowościowy nie da się rozstrzygnąć żadnemi programami. Najlepszym lekarzem będzie czas i dobra wola, polegająca na tem, aby drugiej stronie nie robić krzywdy. Za krzywdę należy uważać to, co za nią uchodzi w oczach objektywnych Europejczyków. **Na zachodzie sprawę narodowościową komplikuje fakt, że Niemcy nie ukrywają tendencji do rewindykacji, a więc że tam w niebezpieczeństwie jest właściwie element polski.** Według konwencji genewskiej o tem do jakiej szkoły powinny chodzić dzieci decyduje wola rodziców. Przewaga ekonomiczna Niemców spowodowała nacisk na polskich robotników, aby posyłali dzieci do szkół niemieckich. Tego fałszowania prawdy ścierpieć nie można.

Zarzucam rządowi, że niedość uwzględniał interesy polskie na zachodzie. **Minister Składkowski miał nieszczęśliwą rękę, mianując w trzech województwach zachodnich wojewodów, którzy wprowadzali rozłam w społeczeństwie polskiem.**

Wojewoda Borkowski po ustąpieniu nam przyznał rację. W dwóch województwach pozostali wojewodowie, którzy dalej to robią. Wojewoda Grażyński może być dzielnym urzędnikiem ale na stanowisko wojewody śląskiego się nie nadaje i winien być usunięty.

Dotychczas, gdy opozycja wysuwała podobne żądania, to umacniało tylko stanowisko urzędnika. **Wojewodowie są nietaktowni, uprawiają politykę i przyznają się do tego, że ich zadaniem jest walczenie z endecją.** Kto tak mówi, daje świadectwo, że nie jest dość mądry.

Wojewoda Grażyński ma zbyt dużo temperamentu i działalność jego jest szkodliwa. Jeszcze gorszy jest wojewoda pomorski Lamot, który przy każdej sposobności, nawet na goprzebach zaznacza, że walczy z wrogami marszałka. Uważamy go za szkodnika, który winien być usunięty.

Policja nigdzie nie jest lubiana. Co do mnie jednak odkąd powstała Polska, podziwiam rozwój tej dykasterji i stałem się jej entuzjastycznym admiratorem. Ale od maja 1926 roku coś się w policji zepsuło, zaczęły się mnożyć zbrodnię, sprawców nie wykrywano i wszystko wsiąkało. Robiłem prywatne śledztwo. Mam poszlaki, że w niektórych zbrodniach bierze udział tajna policja. Mam dowody, że **redaktora Mostowicza wywieźli policjanci w samochodzie komendanta Maleszewskiego.** Tenże pan Maleszewski w Mostach Wielkich oświadczył, że wszyscy wiedzą, iż „bić umiemy i bić będziemy". Uważam to za przyznanie, że uwięzienie Mostowicza działo się z jego wiedzą.

W lutym 1928 roku w Warszawie po zebraniu na ulicy Karowej wychodzący korporanci byli napadnięci i bici a policja mundurowa patrzała na to bezczynnie. Tymi, którzy bili, byli tajni policjanci. Wynika to z zeznań świadków na procesie „Słowa Pomorskiego", który zakończył się uwolnieniem rekatora, oskarżonego o obrazę policji.

Dawniej nie warto było tego poruszać, bo nic nie byłoby pomogło, ale przypuszczam, że obecny minister wymiecie to śmiecie żelazną miotłą.

Jeśli ma poważny zamiar uzdrowienia stosunków, to służę nazwiskami. — Nie mam dowodów na te nazwiska, ale dostarczę danych, których i mnie dostarczono.

Pos. Roguszczak (NPR) atakuje działalność woj. śląskiego, domagając się jego ustąpienia. Następnie domaga się rozpisania w najkrótszym czasie wyborów do Sejmu śląskiego, uzależniając od tego stanowiska swego klubu do budżetu min. spraw wewn.

Pos. Kuśnierz (Ch. D.) uskarża się na to, że policja wywiera nacisk na związki chrześcijańskie, aby przystępowały do frakcji rządowej.

Pos. Rosumek (Koło Niem.) proponuje wstawienie do budżetu 50 tys. zł. jako odszkodowania za uchylanie konfiskat dziennikarskich.

Warszawa, 11. stycznia, (Kor. własna).

Sejmowa komisja budżetowa na wstępie dzisiejszego posiedzenia przydzieliła kilkanaście referatów co do kredytów dodatkowych p. Krzyżanowskiemu. Po dłuższej dyskusji przydzielono podkomisji do zamknięć rachunkowych projekty ustaw w sprawie uzupełnienia prowizorjum budżetowego za czas od 1 stycznia do 31 marca 1927 oraz, o kredycie dodatkowym za lata 1927-28 i 1928-29 oraz zamknięcia rachunków państwowych za czas od kwietnia 1927 do 31 marca 1928.

Z kolei przystąpiono do dalszej dyskusji nad preliminarzem budżetu Min. spraw wewnętrznych.

Referent p. Putek formułuje ostateczne wnioski cyfrowe, według których ogólna suma dochodów wynonsiłaby nie 13245000 zł lecz 11074048 zł a w wydatkach uległoby skreśleniu 3866119 zł.

Z komisji budżetowej Sejmu

ciąg dalszy stronicy pierwszej.

Po przemóweiniu min. spraw wewnętrznych Józefskiego, pos. Rataj (Piast) wypowiada się ostro przeciwko nadużywaniu organów administracji oraz policji przy rozbijaniu wieców opozycyjnych.

Pos. Prager (PPS) podkreśla, że jeżeli zapowidezi p. ministra mają się spełnić, winna nastąpić zmiana osobowa w administracji. Mówca występuje przeciwko nadużyciom władz, konfiskatom prasowym, podsłuchom telefonicznym oraz przeciwko dotychczasowej polityce zgromadzeń i zaznacza, że o ile postępowanie organów administracji nie zmieni się, to trudno będzie urzeczywistnić zamiar ministra, aby poprawił się stosunek pomiędzy ludnością a przedstawicielami władz.

Po przemówieniach pos. Polakiewicza i Gruen bauma, przewodniczący zarządził przerwę do godz. 17.

Budżet Prezydenta Rzeczypospolitej.

Na popołudniowem posiedzeniu sejmowa komisja przystąpiła do obrad nad budżetem Prezydenta Rzplitej.

Sprawozdawca p. Wyrzykowski (Wyzw.) nadmienił, że budżet ten wzrósł w porównaniu z rokiem ub. mniejwięcej o pół miljona zł, przyczem uposażenie Prezydenta wzrosło o 60 tys. złotych rocznie. W wydatkach nadzwyczajnych przewidziano 300 tys. złotych na zakup umeblowania do 36 sal na Wawelu. Porównując następnie budżet Prezydenta z budżetami innych państw w tym dziale, referent stwierdza, że budżety prezydentów Stanów Zjednoczonych i Niemiec są znacznie niższe od naszego a pozatem nasz budżet wykazuje tendencję do wzrostu.

Szef kanc. cyw. Prezydenta Rzeczypospolitej Lisiewicz przyznaje, że budżet niemiecki jest najskromniejszy, ale też i najmniej realny. Dalej wyjaśnia, że tendencja wzrastających wydatków reprezentacyjnych będzie istniała nadal a to z powodu wydatków na rezydencję: Zamek, Łazienki, Spała i Wawel. Na Wawelu przybyło 34 sal, które muszą być opalone, oświetlone i obsłużone. W przyszłym roku przybędzie ich 12 a na Zamku 34 Wiele sal jest zabytkowych. Za to w innych działach podwyżki są minimalne.

Trzecie czytanie budżetu odłożono.

Obrady Sejmu

Przemówienie p. Trąmpczyńskiego w sprawie dekretu prasowego

Warszawa, 11. 1. (Kor. wł.) Wczorajsze posiedzenie Sejmu trwało 6 godzin, z czego 2 i pół godziny zajęło expose p. Bartla.

Przemówienie to obejmowało całokształt obecnej sytuacji. Ustępy dotyczące bezstronności administracji i wolności prasy były oklaskiwane przez prawicę i lewicę. W dziedzinie konstytucji premjer nie podał żadnego pozytywnego programu, zapowiadając wyczekiwanie rządu na wyniki obrad komisji konstytucyjnej, która dzisiaj przystępuje do pracy.

Dyskusja nad expose obędzie się na następnem posiedzeniu Sejmu t. j. w środę.

Na początku wczorajszego posiedzenia znowu mieliśmy awanturę komunistyczną.

Prezydujący w zastępstwie chorego marszałka Daszyńskiego **wicemarszałek Czetwertyński Klub Narodowy wycofał z porządku dziennego wniosek komunizującego klubu białorusko - włościańskiego** o wypadkach na terenie „Zachodniej Białorusi", którym to terminem komuniści nazywają nasze ziemie wschodnie. Gdy Czetwertyński to oznajmił, komunista Rosiak wszedł na trybunę i, nie otrzymawszy głosu, zaczął coś mówić. **Gdy Rosiak nie usłuchał wezwaniamarszałka do ustąpienia, podszedł do niego poseł z Bydgoszczy Lewandowski (Klub Nar.) i zepchnął go delikatnie na schody, wiodące na mównicę,** a gdy i to nie pomogło, weszli dwaj członkowie straży marszałkowskiej i usunęli go z sali. Czetwertyński, nie przerywając posiedzenia, podał pod głosowanie wniosek **o wykluczenie Rosiaka na 30 posiedzeń.** Jestto najwyższa kara, jaka może spotkać posła. W obecnej kadencji zastosowano ją po raz pierwszy. Sejm wśród oklasków przyjął wniosek, za którym nie głosowali jedynie komuniści i PPS.

Pod koniec posiedzenia w trzech czytaniach przyjęto ustawę o nowelizacji dekretu Prezydenta w sprawie „Dziennika Ustaw", w sensie ogłaszania w „Dzienniku Ustaw" uchwał sejmowych, uchylających dekrety Prezydenta. BB. domagało się odroczenia całej sprawy aż do przeprowadzenia rewizji konstytucji. **W toku dyskusji przemawiał również poseł Trąmpczyński.**

— Pomimo, że sprawa jest jasna — mówił — **że dekret został przez Sejm zniesiony, przewleka się publikację uchwały znoszącej przez 3 lata. Na mocy tego nieważnego dekretu tysiące tysięcy gazet konfiskują. Jeżeli pan wiceminister sprawiedliwości wspomina tu z rozczuleniem p. Cara, to ja powiem, że życzę Polsce, aby nigdy więcej takiego ministra sprawiedliwości nie miała** (huczne oklaski, wrzawa na ławach BB.)

Era Car-Składkowski jednym zamachem pióra odebrała nam wszystko, o co ludzkość walczyła od lat 150: wolność prasy. Każdy uczciwy człowiek oburza się, gdy widzi co moment puste miejsca w gazetach (różne okrzyki, brawa).

Polakiewicz do lewicy: — I wy mu brawo bijecie.

Głos na lewicy: — On ma rację.

Trąmpczyński: — Czy pan nie widzi **jak wielką krzywdę narodowi polskiemu wyrządzono** (przerywania). Tak jest pp. Car i Składkowski pozwolili nam dożyć tej hańby, że w b. zaborze pruskim czasy niewoli pruskiej uchodzą dziś za czasy... wolności prasy (oklaski).

Polakiewicz: — To jest oszczerstwo (wrzawa na ławach B. B.).

Z kolei p. **Krzyżanowski (BB.)** referował projekt ustawy o upoważnieniu ministra skarbu do lokowania gotowizny w papierach wartościowych Ustawa ta jest jednem z ogniw akcji rządu do popierania budownictwa mieszkaniowego. Chodzi o to, aby upoważnić rząd, aby z zapasów kasowych ulokował 50 miljonów zł w papierach o stałem oprocentowaniu, posiadających bezpieczeństwo pupilarne. Ponadto referent zaproponował przyjęcie dwóch rezolucyj, uchwalonych przez komisję, z których jedna wzywa rząd do dokończenia przedewszystkiem budowli już rozpoczętych, druga zaś domaga się przeprowadzenia badań w sprawie kosztów produkcji mieszkań w Polsce i zagranicą oraz ustalenia programu państwowej akcji budowlanej. Referent w końcu dodał, że równolegle z powyższą akcją rząd wniósł projekt, który znajduje się na dzisiejszem posiedzeniu w pierwszem czytaniu w sprawie finalizowania kredytu rolnego przez nabywanie papierów rolnych.

P. Rybarski (Kl. Nar). zaproponował odesłanie całej sprawy do komisji budżetowej. Wnioskowi temu sprzeciwił się sprawozdawca. W głosowaniu wniosek p. Rybarskiego odrzucono 170 głosami przeciw 120, poczem przyjęto ustawę w drugim i trzecim czytaniu. Przyjęto również obie rezolucje zaproponowane przez referenta, jak również rezolucję p. **Langera (Wyzwolenie),** wzywającą rząd do opracowania planu sfinansowania budowy szkół powszechnych przez stworzenie specjalnego na ten cel funduszu budowlanego.

Następnie przewodniczący udzielił głosu prezesowi Rady ministrów prof. dr. Bartlowi.

Expose premjera Bartla.

Premjer dr. Bartel wygłosił expose o zamierzeniach rządu w najbliższej przyszłości, dając zarazem analizę stosunków panujących we wszystkich ważniejszych dziedzinach pracy państwowej.

Prof. Bartel zaznaczył na wstępie, że zabierając głos, pragnie uczynić zadość zarówno własnej potrzebie określenia stanowiska rządu, jak również ustalonym zwyczajom parlamentarnym, które poczytywać należy za słuszne, jeśli tylko istniejące warunki polityczne nie pozbawiają deklaracji rządowej jej realnego znaczenia. Premjer zauważa dalej, że fakt, iż znajomość jego ze Sejmem datuje się nie od dziś, i że nie jest on dla Sejmu homo novus, zwalnia go od rozmaitych zwrotów retorycznych, stosowanych zwykle przy pierwszem spotkaniu. Dla uniknięcia wszelkich nieporozumień i mylnych interpretacyj premjer podkreśla, że przypuszczenia, jakoby ostatnia zmiana rządu oznaczała odstępstwo od zasadniczych postulatów i poglądów na sprawę ustroju państwa oraz kierunek jego rozwoju, leżących u podstaw t. zw. pomajowego reżimu, są najzupełniej bezpodstawne.

Po stwierdzeniu tego premjer zwraca się do posłów z apelem o wytworzenie wspólnym wysiłkiem warunków do lojalnej i wytężonej współpracy z rządem, zaznaczając, że panująca w Polsce walka polityczna łatwo może się stać czynnikiem destrukcyjnym dla całego państwa. Premjer wyraża przeto nadzieję, że zrozumienie konieczności państwowych, wynikających z przeżytych doświadczeń i trzeźwej oceny sytuacji, przeważy nad tą czy inną doktryną polityczną oraz nad ewentualnemi odruchami namiętności. Walka na tej płaszczyźnie politycznej, jak ją **od lat przeszło trzech widzimy, z temi zwyrodniałemi objawami,** które jej czasami towarzyszą, z łatwością może się stać **czynnikiem destrukcyjnym dla normalnego rozwoju państwa.** Trzeba więc ją doprowadzić do rozstrzygnięcia przynajmniej co do tych zagadnień, które stanowią jej dzisiejszą treść. Nie sądzę przytem, aby jedynym sposobem tego rozstrzygnięcia musiało być powalenie przeciwnika na obie łopatki. Sytuacja dnia dzisiejszego wyraża się w szczerej chęci do wyeliminowania elementów bezpłodnej walki i kontynuowania dzieła naprawy Rzpitej w współdziałaniu z wszystkimi powołanymi do tego czynnikami.

W rzędzie zagadnień kapitalnej dla państwa wagi na pierwszem miejscu w dalszym ciągu stoi sprawa rewizji konstytucji. **Polska jest państwem młodem, wymagającem długich i żmudnych prac nad konsolidacją zewnętrznych i wewnętrznych warunków swego istnienia.** Niezbędne jest znaczne wzmocnienie podstaw jej dalszego pomyślnego rozwoju, którego zahamowanie zepchnie ją na szary koniec i w fatalny sposób narazi podstawy jej egzystencji jako państwa niezależnego.

Premjer stwierdza z zadowoleniem, że świadomość tego obowiązku poczyniła wśród znacznej części Sejmu w ciągu ub. półrocza dość znaczne postępy, co dodaje mu wiary w możność zastosowania wspólnego wysiłku do utorowania szerokiej dla rozwoju państwa drogi poprzez zwały nagromadzonych przeciwieństw i konfliktów. Deklarując dobrą wolę rządu w tym kierunku, premjer chciałby dopatrzeć się odpowiednika jej ze strony Sejmu, od czego zależy powodzenie całej próby. Rząd z największą uwagą śledzić będzie przebieg prac komisji konstytucyjnej, co posłuży mu do syntetycznego ujęcia istoty zagadnienia na gruncie opracowanego w komisji materjału.

W dalszym ciągu premjer przeszedł do omówienia budżetu na rok 1930-31, przyczem zanalizował najważniejsze jego cyfry. Wspominając o sprawie urzędniczej — poruszanej przy każdej okazji przez Klub Narodowy — w związku z budżetem premjer zaznaczył, że rząd rozpatrzy wszystkie projekty poprawy płac urzędników, o ile nie będą zagrażały równowadze budżetu. W dalszym ciągu premjer omówił sytuację gospodarczą kraju, zatrzymując się na **sprawie bezrobocia, jako następstwa obecnych stosunków.** Premjer poruszył również sprawę posunięć rządu w stosunku do kas chorych, przyczem stwierdził, że rząd niema zamiaru niweczyć samorządu tej instytucji. Po omówieniu innych spraw, związanych z resortem min. pracy i opieki społ., premjer bardzo obszerne wywody poświęcił sprawie przesilenia w rolnictwie na tle światowego kryzysu w tej gałęzi produkcji oraz omówił politykę rządu w tej dziedzinie. Dalszy ustęp przemówienia poświęcił premjer sprawie przebudowy ustroju rolnego w związku z pracami ministerjum reform rolnych.

Zapowiedziawszy z kolei, że minister spraw zagr. złoży Sejmowi po powrocie z Genewy sprawozdanie o stanie stosunków z zagranicą, ograniczył się premjer jedynie do podkreślenia, że od r. 1926 nasza polityka zagraniczna nie uległa żadnej zmianie, że opierała się i opierać się będzie na organizacji i utrzymaniu pokoju i na ścisłem przestrzeganiu istniejących traktatów. Pozatem wspomniał premjer o rokowaniach o traktat handlowy z Niemcami.

W końcu premjer poświęcił dłuższe ustępy sprawom resortu oświaty i wyznań religijnych, dalej pracom Min. sprawiedliwości i Min. spraw wewnętrznych.

Po zakończeniu przemówienia premjera rozległy się oklaski tylko na ławach B. B.

Dyskusję nad ekspose odłożono do następnego posiedzenia.

Po referacie p. Krzyżanowskiego Izba przyjęła w drugim i trzecim czytaniu projekt ustawy o zaopatrzeniu osób szczególnie zasłużonych oraz o wyjątkowem zaopatrzeniu, nie opartem na innych tytułach prawnych. Tem samem zmieniona została ustawa o darach z łaski.

Na żądanie rządu wniosek o rewizję art. 25 Konstytucji odłożono do następnego posiedzenia.

Z kolei Lieberman referował projekt noweli do ustawy o wydaniu „Dziennika Ustaw Rzplitej". Chodzi o to, aby w „Dzienniku Ustaw" drukowano uchwały Sejmu a m. in. uchwałę, uchylającą rekret prasowy. Referent zapowiada, że wkrótce wniesiony będzie projekt unifikacji prawa prasowego, konsekwencją zaś przyjętej noweli powinno być umorzenie w drodze amnestji spraw prasowych, wynikłych na podstawie dekretu.

Wicemin. sprawiedliwości Sieczkowski sprzeciwia się przyjęciu omawianej noweli.

P. Jan Piłsudski (BB). (brat ministra) wnonsi o odroczenie sprawy do czasu rewizji Konstytucji.

P. Trąmpczyński (Klub Narodowy) twierdzi, że dla uchylenia dekretu wystarcza zwykła uchwała Sejmu.

P. Seidler (BB) podtrzymuje wniosek o odesłanie noweli do komisji konstytucyjnej.

P. Rataj (Piast) dowodzi, że argumenty przeciwników noweli pod względem prawnym stoją na gruncie zupełnie niemożliwym do utrzymania.

Po końcowem przemówieniu sprawozdawcy odrzucono wniosek p. Piłsudskiego odraczający sprawę, sam zaś projekt noweli Izba przyjęła w drugim i trzecim czytaniu.

Na tem obrady odroczono. Następne posiedzenie w środę popołudniu.

Czytajcie i rozpowszechniajcie
„Dziennik Pomorski"

List otwarty do marsz. Daszyńskiego.

Na wezwanie moje z dnia 2 bm., aby usunął Pan sprzeczności między ogłoszeniem przez Pana dnia 1 stycznia 1930 roku uwag o „moralności w polityce" a uczestnictwem Pana w ogłoszeniu oszczerczej uchwały rady naczelnej PPS. z dnia 16 maja 1926 roku o „złodziejach grosza publicznego odpowiedział Pan dnia 8 bm., mówiąc:

„Motywy tej uchwały pojawiły się w dniach następnych w pismach, gdzie szczegółowo omawiano szereg spraw w których pan minister Zdziechowski miał się przyczynić do świadomego wyrządzenia finansowej szkody Państwu. Artykuły te były podpisane: autor ich nie jest nietykalny. Muszę zatem odesłać p. Zdziechowskiego do tych artykułów, celem ustalenia publicznie słuszności lub niesłuszności zarzutów przeciw niemu podnoszonych"

Co to nzaczy?

Znaczy to, że Pan uczestniczył w szerzeniu oszczerstw, ale potem chowa się Pan za plecy kogoś innego i wskazuje, aby z nim się rozprawiać. Tym kimś innym jest p. Jędrzej Moraczewski, wówczas wice-marszałek Sejmu. Rozprawiłem się z p. Moraczewskim ostatecznie w maju 1926 roku i publicznie napiętnowałem go jako oszczercę, gdy nie mógł wskazać dowodów, na które powoływał się w swej oszczerczej kampanji. Chowa się Pan za autorytetem człowieka, o którym drugi uczestnik owej uchwały PPS. z dnia 16 maja 1926 roku p. Lieberman napisał niedawno dosłownie: „Cechuje go niema chorobliwa manja szkalowania, a pióro, którem wypisuje przeciw różnym osobom swoje paszkwile, umaczane jest najczęściej w błocie".

Zwróciłem się do Pana, by ze względu na swe stanowisko i wobec posiadania przez Sejm zamknięć rachunkowych i sprawozdań Najwyższej Izby Kontroli zechciał Pan dać świadectwo prawdzie, a Pan w dalszym ciągu swoje działanie opiera na słowach napiętnowanego przez wielu a także przez PPS. oszczercy.

Maska jest zdarta. W uczciwej opinji Polski, dopóki są takie sprzeczności, nie ma Pan moralnego prawa do kazań o moralności w polityce. To zostało dostatecznie oświetlone i to właśnie uważam za potrzebne i pożyteczne dla naszego życia publicznego.

Jerzy Zdziechowski.

Dnia 9 stycznia 1930 roku.

Rusini sami domagają się szkół polskich.

Wlino, (AW.) Zarząd główny białoruskiego towarzystwa oświatowego „Proświta" otrzymał ostatnio sprawozdania roczne oraz wyniki ankiety w sprawie otwierania szkół w gminach wiejskich. W sprawozdaniach tych kierownicy hurtków „Proświty" stwierdzają, że ludność wiejska nie chce składać deklaracyj na otwieranie powszechnych szkół białoruskich. Według obliczeń przeprowadzonych na podstawie ankiety oraz sprawozdań 85 procent włościan domaga się otwierania szkół powszechnych polskich, 10 procent żąda szkół rosyjskich, a tylko 5 procent żąda szkół białoruskich. Wyniki tej ankiety wywarły w kołach kierowniczych „Proświty" przygnębiające wrażenie. (Czy tylko „Proświty"? Przyp. Red.)

Metody sanacyjne na Litwie.

Kowno, (AW). Prokurator sądu okręgowego złożył skargę apelacyjną w trybunale najwyższym domagając się ponownego rozpatrzenia sprawy b. prałata Olszauskasa i skazania go na 12 lat więzienia.

Rozstrzeliwania w Bolszewji.

Mińsk, (AW). W Berdyczowie rozstrzelano za zabójstwo korespondenta gazet sowieckich Kryńskiego, 2 komunistów prezesa Sowietu włościańskiego Tordoja i Poleszczuka.

Witebsk, (AW). W sposób nader tajemniczy został tu zamordowany zastępca kierownika GPU Wiszniakow. Przy zamordow. znaleziono kartkę, na której widniał napis śmierć wszystkich komunistom".

Nowe prowokacje bolszewickie.

Wilno, (AW.) Nocy ubiegłej na rzece Wilji, na odcinku granicznym Wilejka ,strażnicy sowiecy zastrzelili podczas połowu ryb obywatela polskiego rybaka Andrzeja Misiona.

Wykrycie bandy komunistycznej w Finlandji.

Helsingfors, (AW.) Wykryto tu wielką organizację komunistyczną. W związku z tem aresztowano kilkanaście osób na czele z b. członkiem parlamentu Lengstremem i prezesem związku przemysłu gumowego Raitikanem.

Zjazd socjalistów akademików.

Ryga, (AW.) Wczoraj w Rydze odbyła się narada studentów socjalistów pod przewodnictwem członka Nekara. W Rydze w naradzie wzięli udział studenci z Litwy, Estonji i Łotwy. Uchwalono zwołać do Rygi na 22 i 23 marca zjazd studentów socjalistów z Litwy, Łotwy, Estonji, Finlandji i Polski oraz m. Królewca.

Strajk w gimnazjum.

Kowno, (AW.) W Wołkowyszkach w gimnazjum prywatnem uczniowie znowu ogłosili strajk domagając się upaństwowienia gimnazjum.

Skąd Litwa czerpie natchnienia.

Kowno, (AW). Na zbliżającej się sesji Ligi Narodów Litwa będzie reprezentowana przez ministra spraw zagranicznych Zauniusa i pełnomocnego posła litewskiego w Paryżu Klimasa. Dr. Zaunius wyjedzie do Genewy 10 stycznia, przyczem zatrzyma się jeden dzień w Berlinie. W Genewie min. Zaunius ma odbyć z włoskim ministrem spr. zagranicznych dłuższą konferencję w sprawach obchodzących Litwę.

Wybuch gazu w teatrze.

Londyn, 11. 1. (Radjo.) W jednym z teatrów Filadelfji eksplodowały zbiorniki z gazem. Wybuch zniszczył część wielkiego budynku teatru. Szyby w promieniu kilometra od wybuchu uległy rozbiciu, 18 osób odniosło ciężkie rany. Niektórzy walczą ze śmiercią.

Trzęsienie ziemi we Francji.

Paryż, (AW.) W czwartek wieczorem, o godz. 20-tej odczuto w Nantes silne wstrząsy podziemne, którym towarzyszył grzmot podziem. Wstrząsy te były tak silne, iż w wielu mieszkaniach meble poprzesuwały się z miejsca na miejsce, a ze ścian pospadały obrazy. W Vannes wstrząsy trwały całą minutę, przyczem runęło kilka balkonów i kominów. Również z Lorient i Saint Nazari donoszą o wstrząsach podziemnych, które biegły od wybrzeża oceanu Atlantyckiego w kierunku północno - wschodniej Francji.

Awantury w berlińskiej Radzie Miejskiej.

Berlin 11. 1. (Radjo.) Wczorajsze drugie z rzędu posiedzenie Rady Miejskiej Berlina musiało być przerwane z powodu awantur, wszczętych przez radnych komunistycznych, którzy domagali się usunięcia straży policyjnej z gmachu rady miejskiej.

Stracony krążownik.

Oran, 10. 1. (Radjo.) Krążownik „Edgar Quinet" pękł na dwoje. Tylna część statku zanurzyła się aż do dna. Podjęte będą próby uratowania lekkiego materjału; z możliwości ocalenia armatniego uzbrojenia krążownika zrezygnowano.

Stłumienie powstania w Chinach.

Londyn, 10. 1. Rada Miejska Paryża postanowiła podwyższyć taryfy we wszelkich dziedzinach komunikacji miejskiej. Podwyżka obejmuje również taksówki.Postanowienie rady miejskiej wzbudziło ogólne niezadowolenie. Szoferzy taksówek zapowiedzieli nawet na dziś 24-godzinny strajk protestacyjny.

Fałszerze dolarów we Lwowie.

Lwów, (AW.) W ostatnich dniach pojawili się we Lwowie członkowie bandy, która fabrykuje fałszywe banknoty 20-dolarowe. Przybyli oni onegdaj do jednej z cukierń lwowskich, gdzie zamówili ciastka, każąc je wysłać pod adresem jednego z lekarzy lwowskich, przyczem chcieli zapłacić rachunek banknotem 20-dolarowym. Właściciel nie miał drobnych, posłał więc zmienić banknot do sąsiedniego sklepu, gdzie stwierdzono, że banknot jest fałszywy. Zanim przybyła policja fałszerze ulotnili się.

Zniżenie podatku dochodowego w Estonji.

Taliin, 10. 1. W związku z ogłoszeniem reformy systemu podatkowego w Estonji ma być zniżony o 20 proc. podatek dochodowy.

Obniżenie stopy procentowej w Anglji.

Londyn, (AW.) W londyńskich kołach finansowych spodziewają się, iż Bank Anglji obniży dziś stopę dyskonta o pół procent, z 5 na 4 i pół proc.

Podwyższenie płac robotników na Śląsku.

Katowice, (AW.) Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej nadało moc obowiązującą ostatniemu orzeczeniu komisji arbitrażowej i pojednawczej w sprawie podwyższenia płacy dla robotników w przemyśle metalowym i przetwórczym. Orzeczenie to jak wiadomo podwyższa dotychczasowe zarobki o 4 procent.

Znowu śmiertelny wypadek w kopalni.

Katowice, (AW.) Na kopalni Laura w Siemianowicach uderzony został liną stalową na pochylni górnik Ignacy Agustyniak. Uderzenie było tak silne, że nieszczęśliwy doznał złamania czaszki i w kilka godzin po przewiezieniu do szpitala zmarł

Gdy ziemia się zapada....

Rzym, (AW.) W Sorento wskutek osunięcia się ziemi runęło parę budynków mieszkalnych. Na szczęście w budynkach tych znajdowała się tylko jedna osoba, która poniosła śmierć.

„Pomorze" prawie nieuszkodzone.

Warszawa, 9. 1. (Kor. wł). Statek szkolny „Pomorze" wyszedł z burzy prawie nieuszkodzony.

Uszkodzenia okazały się tak nieznaczne, że postanowiono holować statek wprost do Nakskov w Danji.

Banicja byłego króla Amanullaha.

Londyn, 10. 1. (Radjo.) Z Peszewaru, stolicy Afganistanu, donoszą, że król Nadir zwołał przywódców wszystkich większych szczepów, prosząc ich o powzięcie decyzji w sprawie powrotu do Afganistanu byłego króla Amanullaha.

Naczelnicy szczepów żądaniu temu się sprzeciwiali i powzięli jednogłośną uchwałę, zabraniającą byłemu królowi Amanullahowi powrotu do kraju.

LUDWIK STASIAK

BRANDENBURG

7) **Kraina słowiańskich mogił**

— Łeb rozbić tej sikorze!

I tuż topór wisiał nad jej głową, gdy odbiła cios ręka jakiegoś człowieka, który stanął między żołnierzem i uwolnioną z jego rąk Sławotką.

Był to chudy, blady i bosy człowiek w czarnej podartej szacie, z wizerunkiem Ukrzyżowanego Chrystusa w ręku.

— Co wy czynicie? Co wy za jedni?

— Jestem Dietrichem, margrafem wschodnim, a to moi rycerze i roty zaciężne. A ty kto?

— Jestem kapłan i ksiądz Jezusowy, pustelnik, który osiadł wśród Wilców, nauczając go prawdziwej, Chrystusowej wiary.

— My to samo czynimy.

— To samo czynisz, morderco? A ta krew, te zwłoki co znaczą?

— Szerzyłem wiarę świętą mieczem.

— Kiedyż to Chrystus Pan kazał bliźniego zabijać? Ty kłamco, mówisz, żeś wyznawcą Jezusa Boga miłości, Boga przebaczenia?

Margrabio, daj w pysk temu oberwusowi.

— Jezus kazał szerzyć świętą wiarę miłością dobrocią, przykładem, przekonaniem, kazał pójść między ciemne pogaństwo, nauczając je, aby oni dobrowolnie uznali Jezusa, Boga, nędzarzy wszystkich biednych i wydziedziczonych. Przez niewinną krew rozlałeś? Przecz ściągasz na nasz niemiecki naród pomstę niebios, ty krwawy zabójco?

— Milcz, ty czarna wywłoko, bo cię każę natychmiast powiesić.

— Wiesz, zboju! W imię Boga, w imię Trójcy Przenajświętszej, w imię tego, co krwią swoją za nas niewinnie przelaną, świat śmiercią krzyżową wybawił, przeklinam cię, ty opryszku i kacie.

Straszliwy cios, wymierzony w pierś pustelnika, powalił go na ziemię. Czerwona jak rubiny krew buchła z piersi fontanną. Wymówił: „Jezu" i zamknął na wieki poczciwe oczy, en jedyny wówczas między Odrą i Łabą wśród chrześcijan — chrześcijanin.

Walka zakończyła się zabiciem Brysia, który tarzał się z dziesiętnikiem, po ziemi. Żołnierz charczał śmiercią i syczał ściśniętem przez zwierzę konwulsyjnie gardłem. Palce żołnierza wbite w ciało zwierza straciły moc. Z pod zębów psa toczyła się krew z ran. W rany pchała się piana rozjuszonej bestji. Przebito psu pierś i przemocą otworzono szczęki, nie wiele to jednak pomogło dziesiętnikowi, bo z otwartych tętnic buchała teraz krew strumieniem.

Tamowanie jej nie uratowało życia żołnierzowi

Rycerstwo dobyło z komory Cichostowej łagwie z koźlej skóry, pełne miodu, sery owcze i suszone ryby, knechty zaś zabili dwa cielęta i piekli je na wolnym ogniu.

Wnet zaczęło się śniadanie.

Margraf Dietrich postawił straż przy więźniach, polecając raz jeszcze opatrzyć rany Niebory, spodziewał się bowiem wydobyć z niego ogniem i torturami wiadomość o zamierzonym buncie słowiańszczyzny.

Osobiście obejrzał powrozy, którymi byli poganie związani. Gdy zbliżył się do Cichosta, ten wpatrzył się w niego oczami, pełnemi łez i rozpaczy i rzekł:

— Ty, morderco moich dzieci.

Długo patrzyły oczy nieszczęliwego ojca w twarz mordercy, który się we krwi jego ukochanych dzieci pławił.

— Nie zapomnę ci — wyszeptał—niezapomnę

— Gdy pod batami zdechniesz, zapomnisz.

Napróżno szukano wszędzie wysłannika Mieszkowego, o którym doniósł szpieg magdeburski, napróżno też patrzano za Sławotką, która wtedy, gdy księdza mordowano, wpadła w podszycie leśne i zginęła bez śladu w borze.

Pocieszało się rycerstwo dostojne tym, że katowany Niebora wyśpiewa, jaki w zamierzonym powstaniu był udział Mieszkowy, kto winien buntu przeciw królowi rzymskiemu i chrześcijaństwu.

— Gdy zaś opowie nam wszystko, wsadzimy go do lochu, gdzie siedzi Msta, żeby mu się samemu nie przykrzyło.

Po splądrowaniu wsi ruszyli rycerze do domu

Przezacni jechali przodem, w środku szli związani jeńcy w towarzystwie kilku pieszych strażników, na końcu konni, knechty i pachołkowie.

— Wilhelmie — odezwał się do młodego giermka margraf Braniboru — śmiem cię prosić, abyś został w tyle i osobiście towarzyszył psom pogańskim, których pędzą pachołki. Mimo, że to silne draby, boję się jednak, żeby jeńcy nie uwolnili się żeby nie weszli w zmowę z żołnierzami, nie obiecali im okupu i nie uciekli. Co najważnejsza zaś to, że ty jeden z nas tutaj znasz słowiańską mowę. Jadąc w pobliżu, usłyszysz co ze sobą mówią i czy nie zamierzają uciec. Oni nie wiedzą, że ich rozumiesz i gotowi wygadać się z tym, co nam właśnie wiedzieć trzeba.

— Twoje życzenie jest dla mnie zawsze rozkazem, przezacny.

— Gdy król w Kwelinburgu uderzeniem miecza pasować cię będzie, przypomnę ci wtedy przysługi, które nam zawsze oddawałeś.

Zawrócił Wilhelm konia, udając się do jeńców w swej wywiadowczej misji. Gdy przycwałował do związanych, nie mówili oni do siebie ani słowa.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z POMORZA

Tuchola. (Sprzedaż drzewa). We wtorek 14 bm. oraz w piątek 17 bm. urządza Państw. Nadleśnictwo Świt, w sali „Strzelnicy" publiczną licytację na drzewo opałowe, z leśnictw: Żółwiniec, Świt, Knieja i Skrajna. (a)

Tuchola. (Nowy interes). W ostatnich dniach otworzył p. Stanisław Rogalewski — długoletni fachowiec — zę Żnina, przy ulicy Chojnickiej, handel zboża i ziemiopłodów, pod firmą „Ceres" Dom rolniczo - handlowy. (a)

Pruszcz, pow. tucholski. (Założenie Katolickiego Stow. Młodzieży Polskiej). Dzięki usilnym staraniom miejscowego duszpasterza, wielebnego ks. prob. Żelaznego, założono tu ostatnio Stow. Młodzieży Męskiej i Żeńskiej. W zebraniu organizacyjnem, zwołanym do szkoły wzięła miejscowa młodzież obojga płci, jak również starsi, liczny udział. Po zagajeniu przez ks. proboszcza Żelaznego zabrał głos, specjalnie przybyły generalny sekretarz Związku ks. Żynda z Wąbrzeźna, który w swych trafnych wywodach obeznał zgromadzonych z celami i zadaniem tej katolicko - narodowej organizacji młodzieży, stale wzrastającej w siły. Zebrani jednogłośnie oświadczyli się za utworzeniem takiego stowarzyszenia w danej miejscowości. Na członków zapisało się: do Stow. Męskiego 18-tu, a do Stow. Żeńskiego 36. W Stow. męskim skład zarządu jest następujący: Gabrych prezes, Rozental — zastępca, Parszyk sekretarz, St. Szablewski skarbnik i zarazem naczelnik. Zarząd Stow. żeńskiego jest następujący: pp. Migasówna prezeska, Pasternacka sekretarka, Golubska zastępczyni, Główczewska skarbniczka i Ronysalska gospodyni. Oprócz tego wybrano jeszcze patronat nad temi stowarzyszeniami, który składa się z: pp. Górskich właśc. majętn. Kamienica, Jankowskich właśc. majętn. Motyl, Dykierowie posiedziciel ziemski Pruszcz, Kalinowski naczelnik stacji Pruszcz, Bogdański naczelnik Urzędu Pocztowego z Pruszcza, Iwicki kier. szkoły oraz nauczyciel Główczewski z Pruszcza.

W najbliższym czasie utworzy się także Stowarzyszenia w sąsiedniej Bagnicy — gdzie tej akcji się podjął nauczyciel p. Lewandowski — oraz w pobliskiej Kamienicy.

Nowo założonym Stowarzyszeniom życzymy jaknajpomyślniejszego rozwoju. (a)

Świecie nad Wisłą. (Ze Związku Towarzystw) Przed kilku dniami odbyło się zebranie miejscowego Związku Towarzystw, przy udziale 38 osób — jako przedstawicieli odnośnych towarzystw należących do Związku. Obrady zagaił p. prof. Serwacy Zieliński, poczem na przewodniczącego wybrano p. Fr. Domachowskiego. Po odczytaniu protokołu przez sekretarza p. Szczepańskiego, przyjęto jako nowego członka do Związku tut. Koła Stow. Chrześć. Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych. Omawiano sprawę obchodu rocznicy 10-lecia wkroczenia wojsk polskich do Świecia. Przyjęto następujący program: W dn. 23 i 24, bm. przedstawienia dla szkół i wojska, wieczorem capstrzyk, Dnia 25 bm. rano o godz. 9-tej poświęcenie domu sierot w Gołuszycach, o 11-tej uroczysta msza św. w Świeciu w kościele farnym, po mszy św. defilada. O godzinie 16-tej poświęcenie szkoły gospodarczej w Świeciu, następnie galowe przedstawienie teatralne. Wieczorem raut w Starostwie i zabawy ludowe na wszystkich salach.

Szeroko debatowano nad sprawą założenia tutaj oddziału Związku Obrony Kresów Zachodnich. Wybrano do tego specjalny komitet, w składzie: pp. ks. dziekan Konitzer, asesor starostwa Montwiłł, mecenas Buczkowski, prof. Zieliński, Zygm. Szczepański, dyr. Kasy Chorych Dąbrowski, asesor Urz. Skarbowego Wieprzek, Jan Śliwa i Bernard Górny.

Walne zebranie Związku odbędzie się w dniu 14 marca br. (a)

Osie, pow. świecki. (Napad rabunkowy). Dnia 3-go stycznia br., o godzinie 21,15(wtargnął jakiś zamaskowany osobnik przez okno do mieszkania rolnika Kaniana Hermanna. Zbrodniarz nie zabrał nic, tylko oddał do Koniana dwa strzały rewolwerowe, które jednak chybiły, i zbiegł w niewiadomym kierunku.

Lubiewo, pow. świecki. (Z Towarzystwa Polek). W niedzielę urządziło miejscowe Tow. Polek swoją doroczną imprezę — zabawę zimową, połączoną z przedstawieniem amatorskiem. Sala p. Klóski — odpowiednio udekorowana — wypełniła się szczelnie gośćmi, których na wstępie powitała przewodnicząca p. Iwicka. Zespół amatorski, składający się z pp.: Antoniny Nitkówny, Władysławy, Łucji, Marty i Wandy Mrozikównych, Leokadji Neumanówny, Beaty Dymarkowskiej, Felicji Iwickiej, Antoniny Drzycimskiej, Zuzanny Krzemkowskiej i Jana Pronobisa odegrał jasełka pt. „W Betleem". Dziatwa szkolna wykonała scenę pt. „Dzieci u żłóbka". Bardzo podobał się występ chóru Tow. Śpiewu „Lutnia", pod batutą swego dyrygenta p. Napiontka. Salwy humoru wywołała humoreska pt. „Zemściła się Sobkowa na Sobkowej", W przerwach przedstawienia jak i następnie odbywającej się zabawie tanecznej przygrywała udatnie tut. orkiestra p. Ant. Pulkowskiego. Czysty zysk z tej dobrze udałej imprezy, przeznaczono na cele misyjne. (a)

Grudziądz. (Ujęcie „górnego" ptaszka. W pościgu za bandą włamywaczy, urzędnicy śledczy wykryli, że szefem firmy jest kominiarz, mieszkający w „górnych sferach" na poddaszach i strychach. W dniu 2 bm. udało się stwierdzić, że kryjówka mistrza mieści się na strychu domu przy ul. Murnej. Po dłuższej gonitwie po dachach udało się osaczyć ptaszka w jakiejś skrytce, gdzie ostatecznie, chcąc nie chcąc, otrzymał w uznaniu swych zasług — stalowe bransoletki. Aresztowany herszt nazywa się Weinert Bronisław, jest z zawodu kominiarzem i ma dwóch wspólników, Zielińskiego i Szulca, którzy musieli podzielić los mistrza.

Starogard. (Pożar). Dzisiaj w nocy wybuchł ogień u pana K. Rozszalały żywioł płomieni wnet ugaszono. Straty zostaną pokryte przez asekurację. (u. z.)

Radogoszcz, pow. starogardzki. (Krwawa zabawa). W niedzielę, 4 bm., urządzono w oberży p. Szulca zabawę taneczną. Goście bawili się ochoczo, ale niestety zabawa skończyła się rozlewem krwi .Wskutek nadużycia wódki, doszło pomiędzy gośćmi do sprzeczki, przyczem 19-letni chłopak, Chyła, zadał niejakiemu Janowi Demskiemu z Dobregobratu 2 ostre cięcia w głowę, przebijając mu czaszkę, tak, że musiano natychmiast przywołać z Osieka księdza, który ranionego zaopatrzył na śmierć. W dzień „Trzech Króli" przywieziono chorego, na zlecenie przywołanego lekarza do szpitala w Starogardzie, gdzie walczy ze śmiercią. Nożownika nie minie zasłużona kara. Takie wypadki brutalstwa mnożą się coraz więcej, świadcząc o szerzącem się zepsuciu młodzieży. Rodzice niech trzymają dzieci w większej karności, a sądy niechaj takie wybryki karzą jak najsurowiej.

Wycinki, pow. starogardzki. (Srebrne gody.) Nasz sołtys, p. Nikodem Graban, obchodził ze swą żoną Marjanną, w dniu 9 bm., srebrne gody małżeńskie. Pp. Grabanowie należą do najzacniejszych obywateli naszej gminy. Mogliśmy też Jubilatowi z pełnem zaufaniem powierzyć po raz drugi piastowanie urzędu sołtysa. Życzymy Jubilatom najlepszego powodzenia w dalszem pożyciu małżeńskiem, a szczególnie doczekania złotego wesela.

Brodnica. (Nowa Rada Miejska). Dn. 3 bm. zebrała się nowa Rada Miejska. Zagaił posiedzenie zast. burm. p. Mechlin, który przez podanie ręki zobowiązał nowowybranych radnych. Najstarszy wiekiem p. Kwiatkowski objął przewodnictwo i przystąpił do wyboru przewodniczącego Rady. Większością głosów wybranop. Pawła Gończa, kupca, właściciela młyna i prezesa Stowarzyszenia Kupców Chrześcijańskich, który, objąwszy przewodnictwo Rady przystąpił do wyboru dalszych członków biura. Wybrano zastępcą przewodniczącego p. dyrektora dr. Malickiego, sekretarzem p. Psutę, zastępcą p. Jana Feliksa Wilczewskiego. Następnie wybrano do sejmiku powiatowego pp.: Strehla, dyrektora Bizana, Kwiatkowskiego, Bilińskiego i dr. Siudowskiego z Przydatek.

— (Pożar). Dn. 2 bm. zaalarmowała syrena ogniowa pożar w sąsiedniej miejscowości Mszano. Zanim straż dojechała, już się spalił budynek przy mleczarni mieszczący dwa ciężarowe samochody, nie pierwszej nowości.

— (Zmiany w duchowieństwie). Nasz szanowany i ceniony wikary ksiądz Szuta, opuścił nasze miasto, zamieniwszy się z ks. wikarym Ponką z Kartuz, — jeden na miejsce drugiego.

— (Zebranie Rolnika). Odbyło się plenarne zebranie tutejszego Rolnika. Odbyły się wybory rady: na prezesa, na miejsce p. Stefana Sowińskiego z Trzebskiego Pola (Chełmińskie), wybrano p. Eugenjusza Zumbacha z Borowa a na zastępcę ustępującego p. Stefana Słowińskiego.

Gdynia. (Spadł z windą z budowli). Dnia 8 bm przy budowie chłodni spadł wraz z zerwaną windą Nóżka Konstantyn z Chylonji i doznał ciężkich obrażeń cielesnych.

Puck. (Zwyrodnialec). Policja przytrzymała 16-letniego Boldę Pawła z Pucka, bez zawodu, który w tych dniach napadł na szosie, wiodącej z Pucka do Celbowa, na 15-letnią R. P., wciągnął ją do rowu, aby ją zniewolić.

Do czynu tego B. się przyznał.

W tych dniach napadnięto również na tej samej szosie na 12-letnią dziewczynkę w celu zniewolenia jej. Śledztwo policyjne wykaże, czy B. nie dopuścił się również i tego czynu, do którego się nie chce przyznać.

— (Usiłowana kradzież). W nocy z środy na czwartek nieznani sprawcy usiłowali włamać się do składu bławatnego p. Cohna.

Patrolujący posterunkowy zauważył otwartą bramę od podwórza, złodziei jednak już nie było. Widocznie zostali oni przez nadejście posterunkowego spłoszeni. Rano w piwnicy znaleziono wytrych.

Reda. (Z pracy kulturalno - oświat. w Redzie) zanotować należy dwa nowe przejawy. W dniu Nowego Roku odegrała dziatwa szkolna „Jasełka" (w 3 aktach — Walerji Szaley - Groele). Dość licznie zgromadzeni w sali p. Kożyczkowskiego rodzice z zainteresowaniem śledzili grę swych dzieci. Zaznaczyć należy, że były to pierwsze polskie „Jasełka" w naszej wsi. Młodociani aktorzy z przejęciem i zrozumieniem oddali swe role, co jest zasługą nauczycielki p. Marji Starostczanki, która dużo pracy włożyła w reżyserję „Jasełek" i sporządzenie kostjumów. Bardzo udatne kostjumy (wśród nich cztery sukienne) stanowią zawiązek szkolnej szatni teatralnej, z której już dziś skorzystała szkoła w Kacku Małym, wypożyczając kostjum na djabła.

W niedzielę dnia 5 stycznia Samorządowy Kurs Wieczorowy w Redzie urządził przedstawienie teatralne i zabawę taneczną na sali p. Schramy. Publiczność powitał słuchacz Kursu Wiecz. Bielawa, poczem dobrze odegrana komedja „Zaczarowany młyn" i „Straszny zamek" doskonale ubawiły zgromadzonych. Z grających zasłużyli na wyróżnienie Bielawa (żyd), Stefanowski (Maciuś), Wandtkówna (spokojna, choć czasami sztywna „wójtowa"). Po zabawie ochoczo tańczono do godziny 4-tej.

Udana ta impreza przyniosła 120 zł. czystego dochodu. Pieniądze złożone na pocztową książeczkę oszczędnościową stanowią fundusz dyspozycyjny. Samorządowego Kursu Wieczorowego w Redzie. Należy się podziękowanie za pracę p. Ordyńcowej (za sprzedaż biletów przy kasie) i kier. Kursu p. Lewickiemu.

Pelplin. (Słów kilka o kolejarzach.) Onegdaj odbyła się w poczekalni miejscowego dworca zabawa karnawałowa połączona z jasełkami. Urządzili ją miejscowi kolejarze. Dodać należy, że imprezy kolejarzy są zawsze nader sympatyczne. Przy tej okazji nadmieniamy, że niedawno odbyły się w Pelplinie inne jeszcze jasełki, urządzone przez Stowarzyszenie Młodzieży Katolickiej. Pozostanie ona u obecnych na zawsze, gdyż wypadła wspaniale. (u. z.)

Chełmża. (Nieomal nieszczęśliwy wypadek). W dniu dzisiejszym około godz. 10.30 przed poł. zdarzył się przy ulicy Toruńskiej róg Hallera wypadek wypadnięcia z samochodu.

Mianowicie, do samochodu sanitarnego Pow. Kasy Chorych wsiadł p. dr. Grosfus zająwszy miejsce obok szofera. W chwili gdy samochód uszył z miejsca i na skręcie przechyliwszy się wskutek tego, że drzwi u samochodu nie były zamknięte, wypadł z niego p. dr. G. na bruk niedoznając na szczęście większszych okaleczeń.

Na miejsce wypadku zebrała się w jednej chwili cała falanga gapiów, których będący na miejscu wypadku posterunkowy rozpędził.

Gdańsk. (Włamanie za jasnego dnia). We czwartek po południu dokonano do śpichlerza „Wahlfisch" przy Hopfengasse, należącego do fr. Agrar Holges włamania od strony kanału. Złodziej dostał się drzwiami na I piętro i skradł 2 worki najlepszego (jaki wybredny!) grochu „Wiktorja". Sprawcy dotąd nie wykryto.

Polska plantacja winogron.

W południowo - wschodnim zakątku Podola pod Czortkowem została założona wielka plantacja winogron.

Ponieważ klimat tej okolicy jest bardzo łagodny, można się spodziewać wielkiego zbioru polskich winogron już w roku przyszłym.

Samochód spadł z mostu.

Haga, 10. 1. (Radjo.) Pewien rolnik, powracający samochodem z targu, wjechał w pobliżu Sloten na most, podniesiony celem przepuszczenia okrętu. Samochód przełamał barjerę i wpadł do wody. Dwie osoby utonęły, jedną wyratowano.

Niezwykłe samobójstwo.

Berlin, 10. 1. (AW.) W miejscowości Schwerte w Westfalji pewien młody człowiek popełnił niezwykłe samobójstwo.

Samobójca rzucił się na przewodniki wysokiego napięcia, któremi przechodził prąd 50 tysięcy volt. Wszelka pomoc była niemożliwa. Z przeciągniętych drutów zdjęto jedynie zwęglone zwłoki.

Wielka demonstracja komunistyczna.

Bukareszt, (AW.) W Czerniowcach przyszło wczoraj popołudniu do wielkiej demonstracji komunistycznej. W starciu z policją liczni demonstranci zostali ranni; kilku nawet bardzo ciężko.

Późnym wieczorem przywrócono na ulicach miasta spokój.

Zamordowanie staruszka dla kilku szylingów

Wiedeń, (AW.) Dziś przed południem zamordowano tu w 7-ej dzielnicy przy jednej z najbardziej uczęszczanych ulic 65-letnia właścicielka małej papierni. Nieznani sprawcy zabili ją uderzeniem młotka, poczem obrabowawszy kasę zbiegli W kasie było zaledwie kilka szylingów.

Rozjuszony byk wśród publiczności.

Madryt, (AW.) Według doniesień z La Alberto w czasie walki byków na zaimprowizowanej arenie, rozjuszonemu bykowi udało się wydostać po za obręb areny i wtargnąć na widownię. Wśród publiczności powstała straszliwa panika, w której wyniku wiele osób odniosło ciężkie rany. Byk wdarł się następnie do ratusza a stamtąd do wielkiej sali posiedzeń, poczem ukazał się na balkonie gdzie został zabity.

Wykrycie bandy zamachowców w Cannes.

Paryż, (AW.) Policja francuska wykryła na jednem z przedmieść Cannes skład nabojów dynamitowych i aresztowała właściciela willi niejakiego Angela Puddu. Prócz tego aresztowano jeszcze kilka innych osób, podejrzanych o dokonanie zamachów bombowych na Rivierze Francuskiej.

CHOJNICE I POWIAT

Chojnice, dnia 13. stycznia 1930 r.

Chojnice

Skład sejmiku powiatu chojnickiego.

Okręg I Lichnowy 1) Ks. Leon Sochaczewski proboszcz w Lichnowach.

Niemcy: 1)ks. Albert Wilm. prob, Ostrowite, 2) Jan Gierszewski rolnik — Ostrowite, 3) dr, Antoni Machowiński lekarz — Chojnice.

Okręg II Nowa Cerkiew. 1) Jan Główczewski ziemianin Jeziorki, 2) Franciszek Huzarek, urzędnik sądowy Chojnice i osadnik w Pawłówku, Jan Synak robotnik z Zbenin, 4) Józef Gierszewski, rolnik z Męcikała.

Okręg III Rytel. 1) Wincenty Gierszewski, krawiec w Rytlu, 2) Wincenty Czarnowski, rolnik w Zapedowie, 3) Włodzimierz Kliński, ziemianin w Kłodni, 4) Michał Reding, rolnik w Łosinach.

Okręg IV Łąg. 1) Włodysław Sowiński, kupiec i rolnik z Łęga, 2) Damazy Kropidłowski rolnik z Przyjaźni, 3) Józef Pujanek rolnik z Starych Prus, 4) Władysław Babiński, rolnik z Bądźmierowic.

Okręg V Wiele. 1) Franciszek Lipski, rolnik z Karsina, 2) Teofil Jutrzenka. robotnik z Karsina, 3) Jan Lewiński, rolnik z Wiela, 4) Leon Ważyński kupiec z Wiela.

Okręg VI Brusy. 1) ks. Gruening Bernard, proboszcz z Brus, 2) Bolesław Jagalski, rolnik z Brus. 3) Leonard Wróblewski, kupiec z Brus. 4) Franciszek Ossowski rolnik z Ossowa

Okręg VII Leśno. 1) Ks. Józef Czapiewski, proboszcz z Swornegac, 2) Edmund Sikorski, właśc. dóbr z Leśna, 3) Jan Karnowski, sędzia z Chojnic, 4) Józef Leszczyński, robotnik z Żabna.

Okręg VIII Borzyszkowy. 1) Ks. Leon Tychnowski, proboszcz z Borzyszków, 2) Augustyn Lew Kiedrowski. rolnik z Brzeźna, 3) Władysław Zmuda Trzebiatowski, rolnik z Łąkiego, 4) Józef Słomiński, nauczyciel z Gliśna, 5) Juljan Gawlikowski, nauczyciel z Skoszewa.

Okręg IX. Konarzyny. 1) Ks, Alfons Schulz, proboszcz w Konarzynach. 2) Józef Hinz, robotnik w Ciecholewach, 3) Jakób Zieliński rolnik w Borowym Młynie, 4) Juljan Kamiński, rolnik w Zapceniu.

Wybory jak wiadomo, odbyły się tylko w 2 okręgach tj. okręgu I Lichnowy i okręgu IX Konarzyny z których wyniki podaliśmy czytelnikom w dniu 7 bm. Wybory w 7 okręgach tj. II — VIII, nie odbyły się, a to z tego powodu że zgłoszone tam były tylko listy kompromisowe polskie

Łączna ilość mandatów z wszystkich dziewięciu okręgów wynosi 37, tj. 34 polskich i 3 niemieckie.

Nowa Rada Miejska w Chojnicach, na konstytucyjnem swem posiedzeniu dnia 3 bm. dokonała wyboru 7 członków i to z frakcji narodowej. liczącej 18 radnych, czterech tj. mecenasa Feliksa Kopickiego, p. Wojciecha Bakosia, p. Jana Gibasa i p. Jana Kalettę: z frakcji socjalistycznej liczącej 5 radnych, jednego tj. mecenasa Ottona Słapę, oraz z frakcji niemieckiej mającej 7 radnych, dwóch tj. Brunona Lougear i Steinhilbera. (Niemcy uzyskali 2 mandaty tylko dzięki zblokowaniu się z socjalistami).

Sejmik pow. chojnickiego liczy zatem 44 członków tj. 39 Polaków i 5 Niemców, należących do następujących ugrupowań politycznych: Stronnictwo Narodowe — 12 mandatów, narodowcy bezpartyjni — 5 mandatów, NPR. — prawica — 6 mandatów. PSL. Piast — 5 mandatów, Ch, D. 1 mandat, PPS. — 1 mandat, sanacja (BB) 6 mandatów, prorządowcy bezpartyjni 3 mandaty, Niemcy 5 mandatów.

Takie jest prawdziwe oblicze powiatowego sejmiku chojnickiego. Pisma sanacyjne, poinformowane przez PAT. podały wyniki cokolwiek odmienne, To też pisma narodowe zupełnie słusznie umieściły te wiadomości z zastrzeżenem.

My wstrzymaliśmy się z podaniem szczegółów przed ich ostatecznem ustaleniem, a to dlatego, by nie wprowadzać w błąd czytelników.

Szczegóły dotyczące wyborów na całem Pomorzu, podamy w dniach najbliższych.

—o—

Posiedzenie konstytucyjne Sejmiku Powiatowego

odbędzie się 29 stycznia. Na porządku dziennym — wybór Wydziału Powiatowego, b) członków komisji rewizyjnej, komisji drogowej, i członków pow. komisji opieki społecznej. Obrady rozpoczną się o godzinie 11,30, poprzedzone uroczystem nabożeństwem o godzinie 9-tej w kościele parafjalnym w Chojnicach.

Załamali się na jeziorze klasztornem.

Wczoraj po południu udało się 2 młodzieńców rowerami na lód jeziora klasztornego. W odległości 20 metrów od brzegu, lód pod naporem ciężaru załamał się, i oboje wpadli oraz z roweremi po szyję w wodę. Z trudem udao im się uratować życie. Jednego roweru nie wydobyto. (d)

Kino Nowości.

Dziś w poniedziałek o godz. 8,15 wieczór wyświetlana będzie druga serja sensacyjnego i niezwykle emocjonującego dramatu „Bohater Puszczy". Serja ta. stanowiąca oddzielną całość, a zarazem zakończenie ma tytuł „Djabelski Wąwóz".

Komisja dla badania pojazdów mechanicznych i egzaminowania kierowców,

będzie urzędowała w Toruniu 15 i 25 stycznia br.

Powiat

Czersk. pow. chojnicki. (Pożar). W sobotę wieczorem o godzinie 6,30 wybuchł w klasztorze sióstr Elżbietanek pożar. Paliły się sadze w kominie. Na miejsce pożru przybyła straż ogniowa, lecz już przed przybiciem ogień upaszono. (d)

KRONIKA POLITYCZNA.

ciąg dalszy z stronicy drugiej.

Pragmatyka nauczycielska.

Kom. oświatowa Sejmu rozpatrzyła w trzecim czytaniu nowelę do ustawy o stosunkach prawno - służbowych nauczycielstwa. Wobec tego, że na wiosnę w drugim czytaniu **uchwalono projekt posła Korneckiego (Str. Nar.)** na początku onegdajszego posiedzenia powierzyła komisja referat dalszy tej sprawy temuż posłowi.

Nowelizacja ta dotyczy artykułu 58 pragmatyki, dającego prawo ministrowi przenoszenia stałych nauczycieli dla dobra szkoły... **W dyskusji atakowano silnie obecnego ministra z powodu nadużywania tego artykułu do szykan politycznych.** Przypominano (posłowie Korecki i Próchnik), że p. minister Czerwiński enuncjował zupełnie otwarcie, że artykuł ten stosuje się z motywów politycznych, a więc wbrew intencjom ustawy, która miała na celu wyłącznie dobro szkoły.

Porozumienie węglowe polsko - angielskie.

Berlin, (AW). Z Londynu donoszą o podpisaniu między przedstawicielami polskich kopalń węglowych a angielską organizacją Central Collieries Comercial Association wstępnej umowy ustalającej linję wspólnego postępowania na rynku skandynawskim. Umowa opiera się głównie na poprzednich pertraktacjach prowadzonych w Berlinie. Umowa nie przewiduje podziału rynków zbytu, a jedynie wspólne ustalenie cen minimalnych, pryczem kwestja klasyfikacji poszczególnych jakości węgla nie została jeszcze uregulowana i będzie przedmiotem dalszych rozmów w najbliższej przyszłości. Umowa musi być ratyfikowana przez wszystkie eksportujące kopalnie polskie. Prasa angielska widzi w tem pierwszy krok do międzynarodowego porozumienia węglowego. Przy tej sposobności przyszło do omówienia kwestji sprzedaży węgla w tych krajach, w których notowane sa ceny niższe, aniżeli w krajach produkujących. Angielscy przedstawiciele w zasadzie potępili metodę dumpingu.

Katowice, (AW). W związku z odbywającą się w Londynie konferencją polskich i angielskich przemysłowców węglowych w sprawie osiągnięcia porozumienia, któreby złagodziło walkę konkurencyjną, narażającą zarówno polski jak i angielski przemysł węglowy na ciężkie straty, ukazały się w rozmaitych pismach polskich i zagranicznych wiadomości, jakoby przedmiotem tej konferencji był również i terytorjalny podział rynków zbytu, a nawet jakoby w tej sprawie osiągnięto już pełne porozumienie. Jak się dowiaduje Ajencja Wschodnia od jednego z uczestników konferencji wszelkie informacje dotyczące terytorjalnego podziału rynków zbytu między polski a angielski przemysł węglowy są bezpodstawne, gdyż kwestja podziału tych rynków na konferencji omawiana nie była i nie będzie.

O bank międzynarodowy.

Londyn, 11. 1. „Daily Telegraph" donosi, ze banki emisyjne wielkich mocarstw uzgodniły już podział pięciu miejsc w zarządzie Banku Międzynarodowego, którego statut przewiduje oddanie dziewięciu miejsc mniejszym państwom. Do państw już wybranych należą Hiszpanja, Holandja, Szwecja, Szwajcarja i Argentyna. Obsadzenie pozostałych miejsc napotyka na wielkie trudności. Do jednego mandatu ma pretensje, jak donosi „Daily Telegraph", Polska, o dwa mandaty zabiegają państwa Małej Koalicji i Grecja, poza tem domagają się reprezentacji w zarządzie Banku Międzynarodowego państwa bałtyckie, Austrja oraz dominja angielskie.

Jak wiadomo, statut Banku Międzynarodowego przewiduje, że jego zarząd składać się będzie z 16 przedstawicieli 7 mocarstw, zainteresowanych szczególnie w sprawie odskodowań i 29 przedstawicieli państw mniejszych. Sfery francuskie zaprzeczają informacjom „Daily Telegraph" i dowodzą, że sprawa obsadzenia 9 miejsc nie była jeszcze omawiana.

Wyjazd Prezydenta na polowanie.

Warszawa, 12. 1. (Radjo). Prezydent Rzeczypospolitej, wyjechał dziś wieczorem na polowanie reprezentacyjne do puszczy białowieskiej.

Niemcy realizują swe plany przedwojenne.

Angora, 11. 1. (AW). Dziś w Angorze została podpisana przez ministra spraw zagranicznych Sukri - Kaya - Beja koncesja na uruchomienie linji lotniczej Berlin — Angora. Lufthansa projektuje przedłużyć tą nową linję lotniczą dalej na wschód.

Rola radia w czasie krachu nowojorskiego.

Druty telegraficzne nie były w stanie podołać pracy transmitowania hiobowych wieści z giełdy nowojorskiej w czasie ostatniego krachu giełdowego, jaki miał miejsce przed paru tygodniami po tamtej stronie oceanu. Do pomocy wezwano radjo. Uruchomiono stacje nadawcze, aby do najodleglejszych zakątków St. Zjednoczonych i do reszty świata podać wieści o tem, co się dzieje na Walstreet. Doświadczenie zdobyte przy tej okazji, doprowadziło do zakładania pływających giełd na okrętach. Według doniesienia Walstreet Stock Exchhange na wielkich transoceanicznych parowcach „Berengaria", „Mauretania", „Lewiatan" i „Aquitania" będą otworzone giełdy. Kupno i sprzedaż pap. publicznych będą szyfrowane przez radjo i nadawane do N. Jorku. Dwie wielkie firmy maklerskie otrzymały już od Komitetu giełdowego koncesję na zakładanie pływających giełd na okrętach.

Jubileusz 100-lecia szkoły żeńskiej w Poznaniu.

Poznań. (AW). Dziś uczelnia im. Dąbrówki obchodziła 100 lecie istnienia. Uroczystą akademję urządzoną z okazji jubileuszu zaszczycił obecnością J. E. ks. kard. prymas Hlond. Zakład im. Dąbrówki wychowuje obecnie około 1000 uczenic.

Zasądzenie szpiegów w „Pocisku".

Warszawa, (AW.) Sąd apelacyjny rozpatrywał 8 bm. przy drzwiach zamkniętych sprawę Wacława Spychalskiego, b. kontrolera we fabryce amunicji „Pocisk" i woźnego tej fabryki Bolesława Świrkowicza.

Spychalski, który miał 100 podwładnych robotników i cieszył się jak najlepszą opinją, wstąpił po 6 latach służby wojskowej.

Okazał się on szpiegiem. Przy pomocy Świrkowicza wykradał tajemnice fabrykacji broni i sprzedawał je agentom jednego z mocarstw ościennych. Spychalski i Świrkowicz wykradali również dokumenty, dotyczące obrony państwa.

Sąd okręgowy skazał Spychalskiego na 10 lat więzienia a Świrkowicza na 8 lat. Sąd apelacyjny w dniu dzisiejszym wyrok ten zatwierdził.

Katastrofa okrętu „Limpot".

Londyn, (AW.) Z Kapstadtu donoszą, że w zatoce Delage wydarzyła się straszna katastrofa.

Okręt portugalski „Limpot" wpadł w nocy w zatoce Delage na rafę i począł tonąć. 8 ludzi załogi dopłynęło do brzegu i wypuściło stamtąd rakiety linowe na pokład statku, aby nieść pomoc pozostałym na okręcie. Trzech członków załogi postanowiło po wydostaniu się na ląd, przedostać się do osiedli ludzkich i sprowadzić pomoc. Nieszczęśliwi zostali znalezieni po 5 dniach marszu bez wody i jedzenia w stanie nieprzytomnym.

Zorganizowano specjalną ekspedycję ratunkową dla niesienia pomocy pozostałym członkom załogi okrętu, który dotąd leży na rafie.

Nowa linja kolejowa w Persji.

Londyn, (AW). Wczoraj nastąpiło uroczyste otwarcie nowowybudowanej linji kolejowej, która przecina Persję od zatoki Perskiej aż do morza Kaspijskiego. Koszt budowy tej kolei wyniósł ponad 120 miljonów dolarów.

5-groszowe opłaty za „poste restante".

Z Warszawy donoszą: Ministerstwo poczt i telegrafów zwróciło uwagę urzędów pocztowych, że opłaty za „poste restante" winny być uiszczane od listów, depesz i przekazów pieniężnych.

Opłata za każdą przesyłkę pocztową, wysłaną na adres urzędu pocztowego, czyli „poste restante" wynosi 5 groszy.

Trzęsienie ziemi we Francji.

Paryż, (AW). W czwartek wieczorem o godzinie 20-tej odczuto w Nantes silne wstrząsy podziemne, którym towarzyszył grzmot podziemny. Wstrząsy te były tak silne, iż w wielu mieszkaniach meble poprzesuwały się z miejsca na miejsce, a ze ścian pospadały obrazy. W Vannes wstrząsy trwały całą minutę, przyczem runęło kilka balkonów i kominów. Również z Lorient i Saint Nazaire donoszą o wstrząsach podziemnych, które biegły od wybrzeża oceanu Atlantyckiego w kierunku północno - wschodniej Francji.

Ugotowane dziecko.

Poznań, (AW). W Chomęży Wielkiej pow. Września do kotła z wrzącą wodą wpadło dwuletnie dziecko, syn Wacława Kotowicza. Skutkiem silnych poprzeń dziecko wkrótce po wypadku zmarło.

RUCH w TOWARZYSTWACH

Tow. Gmin. „Sokół" oddział Żeński dzisiaj o godzinie 8-mej wieczorem ćwiczenia w hali gimnazjalnej przy konwikcie, dalsze ćwiczenia odbędą się odtąd regularnie co poniedziałek i czwartek o tej samej godzinie.

Czołem! Zarząd.

Walne zebranie Towarzystwa Mężczyzn Katolików parafji chojnickiej odbędzie się w poniedziałek, dnia 13 stycznia br. o godzinie 8,30 wieczorem w salce Konsumu Urzędniczego z następującym porządkiem obrad:

1) zagajenie i wybór prezydjum, 2) odczytanie protokółu z ostatniego walnego zebrania, 3) doroczne sprawozdanie Zarządu, 4) wybór nowego zarządu. 5) wolne wnioski, 6) zakończenie.

Zaprasza się serdecznie wszystkich członków!

Zarząd.

Tow. Gim. „Sokół" w wtorek dnia 14 stycznia o godz, 8-mej wieczorem odbędzie się zebranie miesięczne w salce Konsumu Urzędniczego.

Zebranie Zarządu odbędzie się o godz. 7,30 wieczorem tego samego dnia. O jaknajliczniejszy udział prosi

Zarząd.

Zebranie miesięczne Zjednoczenia Kolejowców Polskich odbędzie się we wtorek 14 bm. w sali p. Jażdżewskiego.

Walne Zebranie Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej, odbędzie się we wtorek, dnia 14 bm. o godzinie 8 wieczorem w Szkole Powszechnej. Zarząd wzywa wszystkich członków o gremjalne przybycie na to zebranie

Towarzystwo Śpiewu „Lutnia" Roczne Walne Zebranie odbędzie się w środę, dnia 15 stycznia br. o godz. 20-tej w lokalu p, Kąletty, Na porządku obrad między innemi także wybór nowego zarządu. Uprasza się wszystkich członków o przybycie na powyższe zebranie.

Zebranie Tow. Pań św, Wincentego a Paulo odbędzie się w środę dnia 15 stycznia 1930 r. o godzinie 7-mej wieczorem k wlasztorze św. Boromeusza,

O liczny udział uprasza

Walne zebranie Kat. Stowarzyszenia Polskiej Młodzieży Żeńskiej, odbędzie się w dniu 17 stycznia br. o godzinie 8-mej wieczorem w auli Szkoły Powszechnej z następującym porządkiem obrad·

1) Zagajenie i wybór prezydjum, 2) Odczytanie protokółu ostatniego walnego zebrania, 3) Doroczne sprawozdanie Patrona, Zarządu i Kom. Rew., 4) Dyskusja, 5) Wybór nowego zarządu, 6) Program pracy na rok bieżący, 7) Wolne wnioski, 8) Przemówienia przedstawicieli patronatu, 9) Krótkie urozmaicenie 10) Zakończenie.

Zaprasza sie również rodziców, sympatyków i młodzież jeszcze nie zrzeszoną. Patron.

Związek podoficerów rezerwy Rzplitej Polskiej — koło chojnickie, wzywa wszystkich członków do przybycia na roczne walne zebranie, które odbędzie się w czwartek 23 stycznia o godz. 7 wieczór w lokalu p. Marjana Jażdżewskiego,

W razie braku guorum zebranie odbędzie się o 7,15 wiecz. bez względu na ilość obecnych. Zarząd,

Tegoroczna sprzedaż inwenturowa

rozpoczęła się dnia 4. stycznia i potrwa do 18. stycznia 1930 r.

Celem zmniejszenia olbrzymich zapasów wwszystkich oddziałach, urządzam wielką sprzedaż inwenturową po nadzwyczaj korzystnych cenach i udzielam przez cały czas sprzedaży inwenturowej na wszystkie towary przy sprzedaży gotówkowej

10% rabatu.

Polecam łask. uwadze moje okna wystawne. Polecam łask. uwadze moje okna wystawne.

Juljusz Schreiber, Chojnice

Tel. 48. **Rynek 17.**

Obwieszczenie.

W sprawie postępowania układowego kupca Ignacego Borzyszkowskiego w Chojnicach wyznaczono termin do sprawdzenia wierzytelności na dzień 20 stycznia 1930 r. o godz. 11-tej w Sądzie Grodzkim w Chojnicach pokój nr. 14.

Lista wierzycieli jest wyłożona od dnia 13. I. 1930 r. w sekretarjacie tegoż Sądu pokój nr. 3.

Sprzeciwy co do ułożenia listy należy zgłaszać do Sądu w ciągu 7. dni od daty wyłożenia listy.

Chojnice, dnia 11 stycznia 1930 r.

110 Nadzorca Sądowy
M. Nagórski.

Przedsiębiorstwo samochodowe

Richard Gehrke

Chojnice **centrala samochodów,** telefon 108.

poleca swój samochód do łask. użytku po umiarkowanych cenach.

Na czas karnawałowy!

Wielki wybór czapek, masek i wachlarzy. Syreny, stukacze i inne niespodzianki. Odery i odznaki do tańca. Girlandy, konfeti i serpentynę poleca

Księgarnia „Dziennika Pomorskiego".

Radjo

Najnowsze aparaty radjowe Telefunken bez baterji i akumulatorów oraz aparaty Philipsa i krajowe, są do nabycia po cenach fabrycznych na dogodnych warunkach w Drogerji

Kazimierza Żaka
obok Magistratu.

Poszukujemy podróżujących agentów

do sprzedaży (zbierania zamówień u klientelli wiejskiej na tamtejsze okolice: maszyn rolniczych, do szycia i prania, separatorów (centryfug), masielnic i t. p. Kandydaci nie znający tejże branży, zostaną wyszkoleni. Piśmienne zgłoszenia do firmy:

Marcin Stanisławski,
Poznań ul. Piekary 20/2.

Dominium Leśno po Lubnia pow. Chojnice poszukuje

dzierżawcy na kuźnię

dominalną wraz z mieszkaniem.

Około 300 mtr. szczepanych pionków

na sprzedaż. 56
Pestka, Pokrzywno p. Męcikał.

Sprzedam

nieruchomość

Wpłacić należy połowę sumy właściwej. Adres wskaże eksped. Dzien. Pomorskiego.

Większą ilość suchych

trocin

do oddania.
Mechaniczna fabryka koszy „MEFAKO"
Dworcowa 21.

Wykwintne manicure 1 zł.

Dworcowa 72.
Krakowska.

Wóz rzeźnicki,

dobrze utrzymany tanio na sprzedaż. **Loroch,** Brusy ul. Dworcowa 19

Bracia Hubert

Drogerja - Perfumerja

Do utrzymania **czystości zębów i jamy ustnej**

używajcie

Pasty do zębów, **wodę** do ust, **mydełka** do zębów, szczotki do zębów. Nadzwyczaj wielki wybór. Doborowe gatunki, pierwszorzędnych fabryk poleca **Gdańska 18**

Poszukuję natychmiast

mieszkania

1 - 2 pokoj. z kuchnią ewent. takowe umebl. z niekrępującem używ. kuchni Zgł. do eksp Dzien. Pom.

Plomby, korony, mostki i zęby sztuczne w kauczuku jak również wszelkie przeróbki wykonuje

K. Rogge

Gdańska 17.

KINO NOWOSCI

W poniedziałek, 13. bm.
o godz. 8,15

Dalszy ciąg i zakończenie sensacyjnego dramatu „Bohater puszczy"

pod tytułem

Djabelski wąwóz

W roli głównej: **Jack Hoxie.**

Zażarte walki obu stron, nieprzebierających w środkach!

Dla dzieci i młodzieży dozwolony!

We wtorek o godz. 8,15 i w środę o g. 6 i 8,15

Ostatni Rozkaz

z Emilem Janningsem

artystą wszechświatowej sławy.

Hotel Priebe

Restauracja :-: Kawiarnia

Codziennie od godz. 8-mej wiecz.

Koncert salonowej orkiestry Podgórskiej z Katowic 90

W niedziele i święta początek koncertu o godz. 4-tej po południu i 8-mej wiecz.

Z powodu braku miejsca sprzedam w czasie od 2.—18 stycznia włącznie olbrzymią część starszych artykułów i pewną ilość resztek ze zniżką do 50 procent. Na wszystkie inne artykuły, z wyjątkiem wełny, nici i ceraty, udzielam w tych dniach 10 procent rabatu. — Proszę korzystać z tej rzadkiej okazji.

Ludwik Rasch

Niezwykła okazja korzystnego zakupu

Zniżyliśmy nasze ceny przy sprzedaży gotówkowej do 20%.

Balzer i Borris

Skład sortymentowy
Chojnice.

Redakcja i Administracja: Chojnice ul Człuchowska 13. —Pocztowe konto czekowe 201 332 — Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnice, Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice, — Telefon 44. Adres telegr. „Dzien Pom" —Skrytka poczt. 33 — Za red. odp. Zbigniew Łukaczyński —Drukiem i nakładem druk „Dzien. Pom" w Chojnicach.
Wydawca Władysław Juljusz Schreiber